№ 222. w Piątek dnia 23. Września 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dn. 19. Września. — Prefekt departamentu Herault rozwiązał rady municypalne w trzech miastach, które nie chciały obchodzić uroczystości 15. Sierpnia.

Londyn, d. 20. Września. — Dzisiajszy Times powiada, że otrzymał upoważnienie do zbicia twierdzeń Debatów, jakoby rząd angielski miał przesłać depesze do Konstantynopola, żądające przyjęcia propozycyi wiedeńskich.

Wiedeń, d. 21. Września. — Na ponowione życzenie posła angielskiego zatrudniała się wiedeńska konferencya w ostatnich dniach kwestyą, czyli zbiorowe przedstawienie w sprawie wschodniéj jest stósownem, postanowiono nakoniec dać spólne oświadczenie przez reprezentantów wielkich mocarstw w Konstantynopolu, że wiedeńskie propozycye żadném niegrożą niebezpieczeństwem zwierzchniéj władzy sułtana, jak to Porta upatrywała i zkąd jéj dawniejsze powątpiewania urosły. Dalsze zapewnienia nie będą zbiorowo Porcie udzielane.

Berlin, d. 22. Września. — Naj. Pan raczył przyjąć dymisyą drugiego dyrektora w izbie najwyższéj obrachunkowéj Siber, przy pozostawieniu go przy pensyi i zamianowaniu honorowym członkiem najwyższego kolegium obrachunkowego, tudzież zamianować dotychczasowego wiceprezesa rejejencyjnego Wallacha w Szczenie drugim dyrektorem najwyższéj izby obrachunkowéj.

Berlin, dn. 21. Września. — Książe Fryderyk Karol wyjedzie do Szląska, celem powitania cesarza rosyjskiego w imieniu Naj. Pana przy wjeździe do Prus. Sądzą, że książe ten uda się także na manewra do Ołomuńca.

— Wiadomość podana przez Debaty, że Anglia opuści Turcyą, jeżeli ta nie przyjmie bez żadnéj zmiany wiedeńskich propozycyi, uczyniła wielkie wrażenie na naszéj giełdzie i przyczyniła się do podniesienia się nieco kursów. Tymczasem osoby dobrze znające położenie rzeczy, niewierzą w to podanie, które choćby nareszcie było prawdziwe, nie zabezpieczy pokoju. Gdyby wiadomość ta była prawdziwą, nie wahanoby się na chwilę podpisać zdania Urquharta o lordzie Palmerstonie i mężach stanu angielskich stojących u steru rządu, bo oświadczenie takie, jakie znajdujemy w Debatach, przypuścićby musiało serdeczne porozumienie się między gabinetem Aberdeena a Rosyą. Gdyby tak było, pocóżby jechał cesarz Mikołaj do Ołomuńca, Rosya niepotrzebowałaby wówczas wciągać w swój interes Austryi, o któréj powiedział niegdyś ks. Schwarzenberg, że w swoim czasie potrafi być niewdzięczną. Nie ulega przeto wątpliwości, że cesarz rosyjski nie na same manewra jedzie do Ołomuńca.

(*Kor. Cz.*) Jak przewidzieć było można, odpowiedź cesarza rossyjskiego na zmiany poczynione przez portę w projekcie wiedeńskim, jest odmówną, a nowe memorandum rossyjskie objaśni powody odrzucenia tego wszelkich modyfikacyi. Dziwić się tylko trzeba jak znając niezłomny charakter cesarza Mikołaja, i wbrew położenia arcykorzystnego jakie mu projekt wiedeński daje, znaleść się jeszcze mogli ludzie polityczni, którzy z przesadzonéj sympatyi do pokoju jakiemiś się illuzyami w tym względzie łudzili. Znając dobrze całą wartość swojéj pozycyi, cesarz odrzucił zmiany porty z oświadczeniem, że przez to nieusuwa się wszakże od przyjęcia i nadal projektu wiedeńskiego; co ma znaczyć prostemi słowy: że teraz, jeżeli Turcya przy swoich zmianach się uprze, nietylko już będzie miała do czynienia z Rossyą, ale z wszystkiemi wielkiemi mocarstwami obradującemi przez posłów swoich w Wiedniu. Nic więc nie pozostaje Turcyi jak tylko poddać się ślepo wyrokowi obradujących jéj opiekunów, lub mieć ich wszystkich przeciw sobie. Kwestya zachodzi tylko teraz, czy w stanie obecnym umysłów w Turcyi i przy ogromnych przygotowaniach jakie to państwo ciągle robi do wojny, rzecz się dyplomacyi z ręku nie wyśliznie i nie będzie na innem polu rozstrzygnienia swojego szukać, bo Turcya nie ma wcale tych powodów do życzenia pokoju à tout prix, jakie mieć mogą inne mocarstwa, i pokój w tym razie, zgubniejszym stać się nawet może dla Turcyi, jak wojna.

Ile razy się kwestya wschodnia zachmurza, tyle razy dreszcz śmiertelny przenika bursy paryską i londyńską; u nas zaś inny barometr pozycyą jéj wskazuje. Tym jest Gaz. krzyżowa. Zaledwie rzeczy się stają wątpliwemi, zaraz taż gazeta niesie nam z Londynu obszerne opisy ruchów znajdujących się tamże wygnańców różnych narodów; zaraz poucza gabinety niemieckie: że od sułtana i floty epipskiéj straszniejszym jest Herzen, Sawaszkiewicz, Talkiewicz i t. d. Wielcy ludzie w własnem przekonaniu, mający ogromną siłę zbrojną składającą się z pokątnéj drukarni o jednéj prasie na wyspie Jersey! — Dziś (dnia 16. Września) cały Berlin jest na wielkiéj paradzie i manewrach wojskowych pod stolicą. Król Jmć sam odbierał paradę, któréj także N. Pani w powozie się przypatrywała. Piechotą komenderował jen. hr. v. d. Gröben, kawaleryą zaś ks. pruski Albrecht: ogólną zaś komendę wojska miał, jak zawsze znany jen. bar. Wrangel. Oficerowie zagraniczni, których tu jest do 80, byli wszyscy obecni. Ktokolwiek widział w takich chwilach wojsko pruskie musi przyznać, że jest bardzo piękne; lud wyborowy, młody i czerstwy; żołnierz dobrze wyćwiczony. Piechota jest piękniejsza, dla tego że prościéj ubrana; jazda, jest może za teatralnie umundurowana, a przynajmniéj do tego stroju lepiejby się wydawał nierówuie hełm czarny, jaki ma piechota, a nie biały metalowy dla kirasyerów lub futrzany kozacki, jak noszą huzary. Po dzisiejszéj paradzie jest wielki obiad w zamku królewskim. Słychać, że król Jmć, po skończonych manewrach w Naumburgu, mianował jenerał ks. Wilhelma Radziwiłła, szefem 27. pułku piechoty. Jutro znów wielkie manewra kawaleryi. Żyjemy tu prawie w obozie.

Wkrótce daną tu będzie sztuka »Macchiavelli«, autorki komedyi: »Geniusz i społeczeństwo«, p. Schmidt; znakomity artysta teatru królewskiego Hendrichs, przedstawi rolę tytułową.

O cholerze piszą zawsze jeszcze gazety, ale tu nikt się nią nie trwoży, ani zajmuje. Na zbór tylko przyszły ewangielicki wpływ ona swój wywiera, bo połowa prawie pastorów, nie przybędzie już na zbór do Berlina, jak zawiadamia, dla cholery. Policya berlinska bardzo chwalebny rozciąga dozór nad sprzedażą owoców i zaraz konfiskuje niedojrzałe.

Królestwo polskie.

Warszawa, 20. Września. — W dniu 13. b. m. o godz. 9téj Naj. cesarz w towarzystwie Jego ces. wysokości wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wyjechał z Petersburga do Moskwy pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznéj Petersburgsko Moskiewskiéj.

W dniu 9. Września o godz. 10téj wieczorem Jego ces. wysokość cesarzewicz następca tronu wyjechał z Moskwy traktem do miasta Tuły.

Francya.

Paryż, d. 18. Września. — Na radzie ministeryalnéj wczoraj odbytéj w St. Cloud, na któréj przewodniczył cesarz, byli wszyscy tu obecni ministrowie.

— Jutro będzie cesarz z cesarzową na rozpoczęciu reprezentacyi w Odeum. W podróży do północnych departamentów będzie cesarzowi towarzyszył minister wojny. Jeżeli czas pozwoli, wszędzie cesarz będzie odbywał wjazd odkrytym powozem.

— W okólniku ministra spraw wewnętrznych do prefektów powiedziano, że księgarze odwiedzający targi mają być uważani za kolporterów, a sprzedaż książek tychże ma się odbywać według prawa na obnoszenie książek po domach i miejscach publicznych ogłoszonego.

— Rosyjski pamiętnik nadszedł tu i wkrótce ma być ogłoszony. Rząd rosyjski uzasadnia swoje ostatnie wzbranianie się i zaręcza, że jak dawniéj, tak teraz gotów jest przyjąć niezmienioną notę wiedeńską. Nadto powiada Rosya, że walki nie rospocznie i tylko wtenczas prowadzić będzie wojnę, jeżeli na nią uderzą. Na wczorajszéj giełdzie przyczyniła się fałszywa wiadomość do podniesienia się kursów, iż Monitor dziś ogłosi notę pokojem tchnącą.

— W pierwszéj połowie Września ułożono z rozporządzenia rządu w gminach graniczących z departamentem Sekwany taksy na chleb takie, jak w Paryżu. Od 16. Września taksa w tych gminach znów się stanowi według dawnych przepisów, przez co cena chleba za 2 kilogramy podniosła się o 93 centymy.

— Aresztowania na przedmieściu św. Antoniego nastąpiły pomiędzy robotnikami w trzynastu fabrykach dostarczających towarów mosiężnych i miedzianych. Robotnicy zaniechali w nich roboty z powodu obawy, aby niepochorowali od dalszych robót. Był to podobno tylko wymysł podżeganych przez stronnictwa polityczne robotników.

— Koleje żelazne, a naprzód koléj północna zniżyły opłaty od przewozu zboża, ziemniaków, mąki za beczkę i kilometr, w miarę odległości od 5 do 8 centimów.

— Radzca stanu Fremy, dyrektor w ministerstwie spraw wewnętrznych powiedział przed kilku dniami przy przyjmowaniu władz w Draquignan: cesarz jest przekonany, iż trzeba dobrze administrować, aby módz dobrze rządzić. Chcąc dobrze administrować, powinna w administracyi panować jedność. Prefekt jako reprezentant rządu w departamencie musi w naczelnich różnych wydziałów administracyi niewątpliwe znajdować wsparcie. Z tego powodu potrzeba obudzać ducha téj jedni, aby się szczególnie członki administracyi nie uważały za osobne i odróżniające się ciała.

— Do Marsylii i Tulonu przybyły znaczne zapasy zboża i spodziewają się jeszcze większych nadsyłek.

— Le Moniteur de la Moselle donosi, że zamówiona od 4 miesięcy u panny Bodard w Metz suknia koronacyjna cesarzowéj Eugenii ukończoną została. Czterdzieści hafciarek pracowało nad nią dniem i nocą.

Paryż, d. 10. Września. — *(Kr. Cz.)* Skojarzenie partyi monarchicznych, o którem tyle mówiono, nie przychodzi do skutku, pomimo że podróż ks. Nemour i małżeństwo ks. brabanckiego dawały do tego łatwą sposobność za skojarzeniem był dotąd tylko Assamblée Nationale, ale l'Union okazywała się dla niego bardzo względną. Od niejakiego czasu l'Union zdaje się zmieniać swe przekonania. Wczoraj, mówiąc o niszczeniu przez rząd śladów republikańskich i rewolucyjnych, wyraziła żal, że nie została zniesiona kolumna lipcowa, »pomnik tryumfu przywłaszczania nad prawem.« La Mode, przegląd legitymistowski, dowodzi od miesiąca, że legitymiści nie są partyą cudzoziemską, i że restauracya roku 1814 nastąpiła w skutek woli saméj Francyi. Na dowód tego przytacza zaprzeczenie, jakie dali w tym względzie Thiersowi legitymiści w izbie deputowanych i parów za Ludwika Filipa, i scenę jaka zdarzyła się w Ems w obecności hr. Chambord. Kiedy rozbierając środki nowéj i trzeciéj restauracyi Burbonów, jeden legitymista parlamentarny napomknął o pomocy obcéj, legitymista ludowy, który się na radzie znajdował, oświadczył, iż gdyby do tego przyszło, on pierwszy stanąłby przeciw samemu hr. Chambord. Hr. Chambord miał się za to nie rozgniewać i oświadczyć ludowemu legitymiście, iż był dobrym Francuzem. Legitymiści zawiedli się narządzie; wspierani przez l'Univers, starają się o zdobycie dla siebie dawnéj pozycyi, opartéj na własności i religii. Hr. Beugnot nakłonił radę obwodową w Grasse do wynurzenia życzenia, aby w biednych gminach wiejskich nauczycielstwo było powierzone księżom. Dzienniki legitymistowskie i l'Uniivers przemawiają nadto za wielką własnością i za majoratami. To dało powód dzisiaj dziennikowi Siècle do ogłoszenia artykułu pod tytułem: »On demande des Seigneurs«. Artykuł ten stara się wykazać, że legitymiści nie przyszli dotąd do rozumu, że starając się naśladować Anglią, nie rozumieją i nie znają jéj liberalizmu, a nawet demokratyzmu, że legitymiści dążą jeszcze raz do organizacyi średniowiecznéj, do skrępowania Francyi za pomocą więzów własności i kościoła, więzów, które zerwała Francya i które zerwałaby jeszcze niechybnie, jako naruszające osobistość i wolność nieszlachty, bogatszéj i światlejszéj niż cała szlachta. Siecle z tego wychodząc stanowiska, mógłby był jeszcze dodać, iż jeżeli nieszlachta, bo o innéj mowy już być nie może, ale wielcy właściciele, nie siedząc na wsi w Francyi i nie trudnią się interesami miejscowemi, to niepochodzi wcale z braku wielkich własności i majoratów, lecz z administracyi centralnéj, przeciw któréj l'Univers słabo powstaje, i z zepsucia szlachty, która zamiast postępować jak lordokracya angielska, hołduje ciągle próżniactwu i rozpuście Paryża.

Propaganda l'Univers znajduje także opozycyą w Presse religieuse, liberalnym dzienniku katolickim. Co do p. Veuilot, pozycya jego jest od niejakiego czasu dość smutna, z przyczyny ograniczenia wolności stolicy apostolskiéj przez załogę francuzką (?). Mówią, że ojciec ś. zamierza się wyswobodzić z pod opieki Francuzów za pomocą wojska rzymskiego, którego organizacyą przyspiesza, ale nadzieja ta zdaje się być płonną z przyczyny, że stan Włochów nie jest wcale zaspokajającym. Rozchodzą się znowu pogłoski o koronacyi cesarza bez papieża. Czy koronacya nastąpi dnia 2. Grudnia, czy póżniéj, czy nigdy — niewiadomo.

Republikanie, którzy dotąd milczeli, zaczynają pokładać nadzieję o opinii klas pracujących, które według nich nie widzą dotąd w przyszłości tylko rzeczpospolitą. Mają oni wkrótce ogłosić pamiątki p. Armanda Marrast, zredagowane według papierów zostawionych przez zmarłego. P. Cremieux ma także ogłosić swe pamiętniki i wykazać, że dyktatorowie republikańscy nie oszukali nikogo, i że zamknęli się w patryotycznie ściśléj, choć zabójczéj dla niéj legalności. Mówią, że p. Marie pisze również pamiętniki. PP. Arago i Ledru-Rollin chorują na serce. Autor broszury o Belgii ma ogłosić inną, w któréj starać się będzie zbić krytykę, jaką tak we Francyi jak w Belgii i Anglii wywołał. — W Perigueux odbyło się odkrycie posągu marszałka Bugeaud, księcia Isly, podczas którego wojsko defilowało z muzyką, grającą ulubiony przez marszałka marsz: en avant la casquette! — P. Soulé jeszcze bawi w Paryżu, i znosi się to z panem Drouin de Lhuys, to z republikanami. Mówią, że dla przeszkodzenia zaborowi Kuby przez Stany zjednoczone, Anglia ma zachęcać Hiszpanią do zniesienia niewoli na téj bogatéj wyspie. — Legitymiści, którzy figurowali w procesie zwanym »le Complot de Vincennes«, nie wiele zyskali w apelacyi. Sąd apelacyjny wyrok pierwszéj instancyi z małemi odmianami potwierdził.

Paryżanie zwiedzają tłumnie w sekwańskim porcie ś. Mikołaja, położonym naprzeciw Luwu »La Sole«, statek parowy a helice, który przybył do Paryża z Bordeaux. Statek ten jest zupełnie umasztowany, jak gdyby był w porcie oceanowym. Przybycie statku »La Sole« do Paryża, nie dowodzi, aby Paryż mógł się stać portem morskim. Rzeczony statek bierze bardzo mało wody, i nie nosi nad 80 beczek towaru.

Wiadomości o spadku cen zboża, są coraz pewniejsze i ogólniejsze. To tylko jest złego, że spadek nie jest zupełnie naturalny. Zapewniają, że rząd polecił kilku wielkim kupcom sprowadzić zboże i sprzedawać je po cenie niższéj od targowéj, z przyrzeczeniem, że zwróci im różnicę.

Cesarstwo będą pojutrze w operze na Hugonotach. Afisz nic o tém nie mówi przez ostrożność. D. 16. w dzień imienin cesarzowéj, obóz satorski da fetę wojskową. Dzień odjazdu cesarza do obozu Helfaut nie jest jeszcze wiadomy. — Jenerał Changarnier miał przejść zupełnie do obozu legitymistowskiego. Jego dzisiejsze stanowisko sprawiło, że cesarz nie daje amnestyi żadnemu z wygnanych jenerałów. — Morning Chronicle twierdzi, iż sprawa wschodnia zakończy się w ten sposób, że Rosya oświadczy, iż poprawki porty są zupełnie niepotrzebne dla tego, że znajdują się w proponowanéj przez cztery dwory nocie. Tym sposobem porta odbierze rodzaj objaśnienia noty i niejaką rękojmią, że nie będzie tłumaczoną bardzo na jéj szkodę.

Anglia.

Londyn, d. 17. Września. — Examiner zbija dzisiaj sofistyczne rozumowania Timesa w sprawie wschodniéj. Times utrzymuje, że Turcya przez nieprzyjęcie noty wiedeńskiéj i poczynione w niéj zmiany, wybiła dno z pod państw sprzymierzonych. Examiner zaś dowodzi, że jeżeli sprzymierzeńcy stracili *locum standi*, jest to winą właściwie braku ich własnego namysłu. Wiedeński projekt był właściwie notą wazała do swojego pana i niemając już względu na sułtana nadwątloną przez to powagę, dostrzedz powinniśmy, że gdyby sułtan podpisał ową notę wiedeńską utworzyłby ze swoich greckich poddanych *imperium in imperio*, których opiekun zasiadałby w Petersburgu. W rzeczy saméj byłby to początek podziału Turcyi. Szkaradną to jest inkonsekwencyą Timesa, że prawi taką politykę, według któréj Turcya ma być uniżoną sługą w ręku dyplomatów angielskich, którzy z niéj według własnéj wygody robią albo niepodległe albo zawisłe państwo. Jeżeli utrzymanie państwa otomańskiego niezasługuje, aby o nie wojnę prowadzono europejską, to powinny były mocarstwa wprzód wziąć na uwagę, zanim portę ośmielono do stawienia czoła potężnemu i potężnemu sąsiadowi. Należałoby sobie teraz przypomnieć dawniejszą odwagę Palmerstona w sprawie syryjskiéj i porównać ją ze słabością teraźniejszego występowania. Jeżeli urząd strażnika Turcyi tyle niedogodności, mozołów i upokorzeń sprowadza, należałoby się przynajmniéj wystrzegać nakładania sobie na nowo podobnych ciężarów. Anglia pokazuje wielką ochotę do tego rodzaju kłopotów, że wspomniemy o sprawie Kuby i Ameryki. Kuba prędzéj czy późniéj wpadnie w ręce Amerykanom, byłoby więc głupstwem ze strony Anglii pokłócić się o jednę wyspę z ludem, którego przyjaźń Anglikom daleko powinna być droższą, niż wszystkie inne razem wzięte.

— Niedawno zmarły admirał Sir Charles Adam postąpił pod dowództwem swojego wuja J. Elphistonego w roku 1795. na porucznika, służył na wodach indyjskich, odznaczył się w jednéj bitwie z Francuzami i został kapitanem w roku 1799. Jako takiego widzimy go we wielu potrzebach przeciw Anglikom i Francuzom występującego. Dowodził różnemi okrętami na wodach greckich, hiszpańskich i afrykańskich, a potem dowodził różnemi oddziałami floty, aż nakoniec został admirałem. Został w r. 1816. powtórnie pierwszym lordem admiralicyi, a w roku następnym gubernatorem szpitalu w Greenwich. Następcy jego będzie mianowany na tę korzystną posadę admirał Sir William Parker.

Austrya.

Wiedeń, d. 19. Września. — Dzienniki wiedeńskie zapełnione są sprawozdaniami o manewrach i paradach wojskowych w Ołomuńcu. Wczoraj w obozie odbyła się wielka parada kościelna wobec cesarza.— Koronę węgierską i insygnia koronne pokazywano dziś o godzinie 2. ludności prezburgskiéj w dworze prezburgskim, przez którén je przewieziono do Wiednia. — Dziś w wieczór przybędzie cesarz do Wiednia.

— Dziennik praw państwa ogłasza rozporządzenie ministerstw spraw wewn. i sprawiedliwości, tudzież naczelnéj władzy policyjnéj z d. 8. b. m. obowiązujące w całéj monarchii prócz pogranicza wojskowego, a tyczące się postępowania z drukami, które na mocy §§. 27. i 32 prawa drukowego przeznaczone są na zatracenie. Główne przepisy tego rozporządzenia są następujące: Reszta druków pozostała po zatrzymaniu egzemplarzy wymaganych na cele urzędowe, ma być na zasadzie § 41. prawa drukowego, tj. jeżeli tylko prawne formy wydawnictwa zaniechane były, a nie zaś treść pisma staje się powodem konfiskaty, użytą na korzyść funduszu któremu przypadają wedle przepisów prawa karnego kary w towarach, sprzedaży i sprzętach przypadające. Władza orzekająca zabór, przekaże druki zabrane. Druki konfiskacie uległe ze względu na treść swoją, i które na mocy orzeczenia właściwéj władzy zniszczone być mają bądź częściowo, bądź całkowicie w celu zatracenia miejsc rażących, a to przez stłuczenie w stępach, przetopienie itp., materyał pozostały po zniszczeniu, makulatura itp., sprzedane być mają stósownie. Od wartości ze sprzedaży otrzymanéj odciągnięte być winny koszta zniszczenia.

— Gaz. wiedeńska zamieszcza patent cesarski z dnia 6. b. m. obowiązujący w całéj monarchii, mocą którego rozpisane są podatki stałe na rok skarbowy 1854. Celem pokrycia potrzeb państwa na rok 1854. Naj. Pan polecił, aby podatki gruntowy, domowy, zarobkowy i dochodowy wraz z dodatkami do nich ściągane były w téj samej wysokości, i wedle tych samych postanowień co na rok 1853. z zastrzeżeniem poczynienia w jednéj lub drugiéj gałęzi podatków stałych w ciągu roku 1854., stosownych zmian wedle potrzeby. Ponieważ Chorwacya i Słowenia zakończyły przygotowawcze czynności do zaprowadzenia podatku gruntowego tymczasowego, zatem w krajach tych poczawszy od 1. Listopada 1853. r. podatek ten pobieranym być ma na podstawie tymczasowego katastru za pierwsze półrocze, a za drugie po 16⅔ czystego dochodu tak, że całość tego podatku wypadnie na cały rok skarbowy 1854. na 12½ ⅔ czystego dochodu. W krajach tych nie będzie pobierany na ten rok podatek od dochodu z lasów.

— Austryackie urzędy pograniczne w Szwajcaryi otrzymały świeżo polecenie przepuszczać mieszkańców kantonów St. Gallen, Appenzell i Graubünden, udających się do Vorarlbergu w interesach, skoro się wykażą świadectwami tożsamości wydawanemi przez właściwe władze szwajcarskie.

— Między Tryestem i Liverpool otwartą zostaje komunikacya parowa bezpośrednia.

— Z dniem 1. Listopada terrytoryum wolnego portu Tryest, które dotąd obejmowało znaczną część Istryi i wyspy kwarnerskie ścieśnionem znacznie będzie. Również zaprowadzonym tamże zostaje monopol soli w ten sposób, iż przeznaczono na 5 lat po 30,000 cent. soli bez mała, która w pierwszych dwóch latach sprzedaną będzie po 3 zlr. 47 kr., w następnych dwóch latach po 4 zlr. 16 kr. i poczem sprzedawaną będzie w zwykłéj cenie 6 zlr.

— Gaz. wenecka zamieszcza obwieszczenie komissyi likwidacyjnéj weneckiéj, na mocy którego wszyscy mający uzasadnione pretensye do dóbr sekwestrowanych a nieuznane rozporządzeniem z dnia 11. Czerwca za nieważne, zgłosić się mają w 3 miesiącach pod utratą pretendowanych należytości Załączone są imiona 30 politycznych wychodzców na których dobra sekwestr nałożonym jest.

Koresp. Austr. przemawia następnie pod względem odrzucenia przez Rossyę modyfikacyi tureckich:

„Odkąd Reszyd basza w wiadoméj depeszy swojéj dał komentarz do zmian tureckich w nocie projektowanéj przez konferencyę wiedeńską, mało kto znalazł się, coby nie wątpił, jak te jednostronne modyfikacye przyjętemi będą w Petersburgu. Również roztropniejsze organa angielskiego i francuskiego dziennikarstwa oświadczyły się natychmiast, iż po takiem zapoznaniu myśli i ducha wiedeńskiéj noty konferencyjnéj, w. porta nie może się spodziewać, aby oba mocarstwa morskie miały pomagać do oporu przeciw temu, co same słusznem być uznały, a tém mniéj, iż Europa wyrok swojego sądu rozjemczego odwoła na korzyść własnych złudzeń muzułmańskich. Jeżeli N. cesarz rossyjski uwzględniając i widoki swoich wysokich sprzymierzeńców, a nadto całéj Europy, poczytał notę wyszłą z obrad konferencyi wiedeńskiéj za wystarczającą: jeżeli gabinet cesarsko rossyjski wstrzymał się od żądania najmniejszych nawet onéj modyfikacyi — lubo bez wątpienia tak treść jako i forma od dawniejszych żądań rossyjskich wielce odstępowały; — to przy okazywaniu takiego poszanowania wyrokowi sądu rozjemczego wszystkich innych mocarstw, położony był naturalny warunek, iż skoroby w. porta nie przystała po prostu na propozycye wiedeńskie, Rossya wolna będzie od danego słowa.

Kiedy teraz pomimo tego rząd ces. rossyjski oświadcza się jeszcze gotowym uznać spór cały za załatwiony, jeżeli porta ponownie notę wiedeńską przyjmie; jeżeli przeto teraz jeszcze od dobréj woli Turcyi zawisło zakończyć istniejącą niezgodę i usunąć zaraz wszystkie ztąd wypływające następstwa, skoroby się poddała pod wyrok rozjemczy europejski; uznajemy to jako niezaprzeczony dowód prawdziwego zamiłowania pokoju, tudzież roztropnéj oględności ze strony monarchy rossyjskiego. W tym stanie rzeczy w. porta stanęłaby w sprzeczności z oznajmionemi widokami wszystkich mocarstw europejskich, gdyby się uporczywie wzbraniała przyjąć po prostu notę; kiedy nie da się nic takiego przypuścić, coby ją narażać mogło w jéj prawach zwierzchniczych lub godności skoro najbliżéj z nią zaprzyjaźnione dwory nic podobnego nie znalazły w projekcie do noty konferencyi wiedeńskiéj.

Nie wątpimy, że reprezentaci wszystkich mocarstw zgodnie z doradzcami sultana wystawią odpowiedzialność jakaby powstała z dalszego wzbraniania się, i że zarazem staraniem ich będzie dać przewagę względom rozumowym nad jakiegokolwiek wstrząśnienia fanatyzmu w Konstantynopolu. Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, iż Europa nie dozwoli wbrew własnéj chęci i przez odepchnięcie orzeczenia swego, wydrzeć sobie błogosławieństw powszechnego pokoju.

— Sąd doraźny w Veghles skazał na szubienicę Józefa Farbiaka, Macieja Süstek i Macieja Liptaka za rozbój, takiż w Neuhäusel 61letnią Katarzynę Waszko na szubienicę za podpalenie.

— W obrębie monarchii zakazaną została mappa wyszła w Belgradzie obejmująca Serbię, Bośnię, Hercegowinę, Czarnogórę, Dalmacyę, Chorwacyę, Słowenię, Syrmię, Pogranicze wojskowe, Województwo Serbskie i Banat w jedno terrytoryum zamknięte, a mającą być obrazem politycznego projektu demokracyi południowo-sławiańskiéj ochrzczonym nazwą państwa wielko-serbskiego.

Turcya.

Konstantynopol, d. 6. Września. — Co dzień przybywają tłumy ochotników i wchodzą do wojska. Są po większéj części dobrze uzbrojeni i niczego nie żądają oprócz żywności. Hospodarowie znów otrzymali wezwanie, aby opuścili księstwa, jeżeli nie mogą władzy wykonywać niepodlegléj, czyli innemi słowy, jeżeli niemogą zostawać w dawnych stosunkach z Portą i płacić jak dawniéj haraczu.

Austryacy znów mieli zatargi w Smyrnie. Austryacki komendant stacyi nie chciał powitać sardyńskiéj flagi zaciągnionéj na sardyńskim okręcie wojennym. Z tego powodu przyszło do utarczki słownéj pomiędzy obu oficerami, oficer sardyński oświadczył, że Austryak nieodważyłby się powtórzyć słów tych na lądzie, które powiedział o fladze sardyńskiéj na okręcie. Sprawa ta wiele narobiła chałasu w Smyrnie, ale sądzą, że żadnych nieodniesie skutków.

Według Journal des Debats miał powiedzieć cesarz rossyjski po odebraniu wiedeńskiéj noty: zgadzam się z ułożoną w Wiedniu notą, ale ma się rozumieć, że porta żadnego słowa nie zmieni i żadnéj uwagi niedoda. Nie chcę rozpoczynać dyskussyi, która powinna być zamknięta. Jest to warunek bezwzględny, a jeżeli go porta nieuzna, natenczas moje potwierdzenie ma być uważane za niedane. Debaty daléj mówią: sprzymierzeńcy porty, szczególniéj owi, którzy otwarcie i przez manifestacye pokazali, że biorą ją w opiekę, przedstawili jéj niebezpieczeństwo, jakie wypłynąć może z powodu warunkowego przyjęcia noty wiedeńskiéj. Sprzymierzeńcy nadto owi, dowiedzawszy się o zmianach przez portę w propozycyach wiedeńskich dokonanych i objaśnieniach Reszyda baszy, oświadczyli sultanowi, że zmiany te niedosyć są ważne, aby pozyskane wypadki układów znów puścić na igrzysko losu i jeżeli gabinet petersburgski ich nie przyjmie, będzie sam (sultan) zmuszony cofnąć zmiany i zaprzestać na prostem przyjęciu propozycyi wiedeńskich. Że to się stanie ostatnie, przypuszają Debaty za rzecz prawdopodobną, chociaż nie tai przed sobą trudności, na jakie jest porta narażoną teraz. Według wiadomości, które Debaty otrzymały z Konstantynopola, a które zupełnie się zgadzają z informacyami, które zasięgnęły mocarstwa sprzymierzone, fanatyzm muzułmanów, a tém samém nienawiść chrześcijan, a szczególniéj Rossyan do najwyższego doszedł stopnia. Turcy chcą wojny i żądają jéj od sułtana, są niecierpliwi, widząc armią rossyjską tak blisko, chcą się na niéj zemścić za dawniejsze klęski. Ich armia jest liczna, dobrze uzbrojona i pod dowództwem Omera baszy, który jéj zwycięstwo przyrzeka, nawet łatwa do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, bez otrzymanego rozkazu ze strony sultana. Mimo to, że Omer basza gotów jest na swoją rękę rozpocząć kroki nieprzyjacielskie i że powstanie co chwilę może wybuchnąć w Konstantynopolu, sądzą Debaty, że pokój będzie utrzymany. Za postępowanie Omera baszy nieuczyniłby cesarz Mikołaj odpowiedzialnym sultana, co się zaś tyczy powstania Konstantynopola, spodziewają się krótko z niém skończyć, bo wówczas sultan usłucha rad sprzymierzeńców i weźwie ich na pomoc; sprzymierzeńcy zaś, jak mówią w Londynie wydali instrukcye swym flotom, aby wpłynęły do Dardanelów i uśmierzyły bunt w Konstantynopolu. Tym sposobem życie i powaga sultana byłaby utrzymaną w obec powstańców, a powstanie przytłumione. Według Debatów wysłano do Konstantynopola z Londynu w tym duchu ułożone instrukcye, lord Redcliffe ma radzić sultanowi przyjęcie propozycyi wiedeńskich i oświadczyć jemu, że jeżeli Turcya postanowi wojnę prowadzić, natenczas niemoże liczyć na pomoc Europy. Równocześnie potwierdzają Debaty wiadomość o odesłaniu takiéj pospiesznéj i kategorycznéj instrukcyi, którą uchwalili jednogłośnie ministrowie hr. Aberdeen, Clarendon, lord John Russel, i lord Palmerston na radzie ministeryalnéj w Londynie i którą wioząc do Konstantynopola sekretarz ministerstwa Reevers przez Paryż, ma udzielić ministerstwu francuskiemu.

Konstantynopol, d. 8. Września. — Ostatni numer gazety urzędowéj osmańskiéj zawiera artykuł urzędowy o stanie teraźniejszéj sprawy rosyjsko-tureckiéj. Odnosząc się do dawniejszego manifestu wydanego do ludności tureckiéj, wspomina o dalszych krokach mocarstw pośredniczących, o propozycyach wiedeńskich, które skoro przyjętemi zostaną, ma nastąpić opuszczenie księstw naddunajskich przez wojska rosyjskie, a z Konstantynopola ma być wysłany poseł do Petersburga. Chociaż ten projekt ułożony jest na zasadzie noty przez Portę zaproponowanéj księciu Menżykowowi w końcu jego pobytu w Konstantynopolu, jednakowoż zawiera pewne punkta, które gdyby bliżéj niezostały wyjaśnione, nadwerężyłyby prawo panującego w Turcyi, na którego obronę tyle dołożono usiłowania i takie wystawiono siły wojenne. Porta więc zważając na to wszystko postanowiła dodać to tłumaczenie i zażądać urzędowéj gwarancyi pomocy czterech mocarstw pośredniczących, — gdy to nastąpi, natenczas przyjmie propozycye wiedeńskie.

Daléj mówi o piśmie cesarza austryackiego, które doręczoném zostało sultanowi i o odpowiedzi sultana na nie. Artykuł ten kończy ów dziennik uwagą, że Porta uwzględniając to położenie sprawy, pozostanie na stanowisku swém zbrojném.

Załogę w Konstantynopolu mają zastąpić wojska tunetańskie i marokańskie. Ponieważ załoga wynosi 20,000, przeto ztąd wnoszą że Tunis i Maroko tyleż posiłków przyszlą cesarzowi na pomoc przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 9. Września. — Wkrótce nadejdzie tu odpowiedź na zmiany tureckie poczynione w propozycyach wiedeńskich. Tymczasem pracują tutejsi reprezentanci nad nawróceniem porty. Rzeczą jest widoczną, że wielką mają pracę z obecnem ministerstwem, ponieważ otwarcie oświadczyło, że dopóki stać będzie u steru, dopóty ani myśli ustąpić w koncessyach. Rossyjska poczta całkiem ustała odbywać swoje czynności urzędowe, a dyrektor jéj udał się do Odessy.

Pomiędzy okrętami stojącemi teraz przy ujściu Bosforu największe podziwienie wzbudza amerykański parowiec »North-Stear« o sile 800 koni będący własnością p. Vanderblit, który z familią swoją objeżdża świat dla własnéj przyjemności.

— Jenerał Prim wyjechał, jak donieśliśmy dawniéj, do Szumli, i wdział na głowę fez turecki, z oznakami tureckiemi. Dowodziłoby to, że wszedł w służbę turecką.

— Portofoglio maltese pisze, że szach perski zamierza wydobyć się z pod wpływu rossyjskiego i liczy w tym razie na wsparcie Anglii, któréj interesem nieprzebytą między temi państwami postawić zaporę. Bacząc na dobre przyjęcie posła perskiego w Petersburgu i ozdobienie członków poselstwa krzyżami rossyjskiemi, nie można wierzyć pomienionemu włosko-angielskiemu dziennikowi; który znów tak mówi o stosunkach turecko-perskich; aby związki obu państw umocnić, Nezredyn szach polecił dowódzcy wojsk swoich i ministrowi wojny emirowi Nizam Azis hanowi, aby się zbliżył z wojskiem do granic Turcyi azyatyckiéj i tamże gotów był dać pomoc Turcyi w potrzebie. Minister perski Mirza Achmet basza przybył do Stambułu i w d. 22 przedstawiał się porcie, aby jak się zdaje zawiadomić ją o bliskiém nadejściu wojsk perskich na przypadek wojny z Rossyą.

Wiadomości artystyczne.

Piękna myśl jaką powzięto w Warszawie w celu pomnożenia funduszów na wsparcie podupadłych artystów, już przychodzi do skutku. Myślą tą szczęśliwą było utworzenie »Album muzycznego,« mającego obejmować prace wszystkich naszych znaczniejszych artystów i kompozytorów, a zebrany ztąd dochód, wcielić do funduszów jak wyżéj. Niedługo na to oczekiwano, bo każdy pragnął szczery przyjąć współ-udział w tak szlachetnym celu, i uderzywszy w strunę ojczystą, pospieszył ze złożeniem swéj cząstki na to dzieło ogólne. Tym sposobem utworzyło się Album obejmujące: Polonez J. Brzowskiego, daléj Śpiew z muzyką Szopena; Romanesk Ig. F. Dobrzyńskiego, mazur Maurycego Karasowskiego, przypisany amatorce-artystce pannie Zofii Malmann, aryę z opery Oskara Kolberga pod nap. Król pasterzy, przypisaną pannie Józefie Zylińskiéj; Dumkę: Zakochana, z muzyką Ig. Komorowskiego, ofiarowaną pannie Kamilli Cichorskiéj, dwa mazurki utworu Ig. Krzyżanowskiego artysty

fortepianisty, Mój świat, słowa J. I. Kraszewskiego, muzyka ks. Kazimierza Lubomirskiego; daléj znowu Jana Kochanowskiego, Tren VI., z muzyką Stanisława Moniuszki, który jakkolwiek oddalony od nas podziela jednak z nami wszystkie piękne zamiary; Oczekiwanie, Romans na fortepian przez Józ. Sikorskiego, a ofiarowany pani Kazimierze z Łuszczewskich Komierowskiéj. — Tyle razem prac, znanych już dobrze w świecie muzykalnym imion, jest najlepszą rękojmią, iż Album to znajdzie pokup, a tem samem, że i cel zamierzony osiągniętym zostanie. — Album już jest w druku, a o dniu wyjścia, nieomieszkamy donieść.

Przybyli do Poznania dnia 22. Września.

BAZAR: Żółtowski z Myszkowa; Przystanowski z Białężyna; Hulewicz z Młodziejewic; Hulewicz z Kościanki; Stablewski z Dłoni; Olocki z Chwalibogowa; ks. Koperski z Dolska.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Selchow z Lignicy; Scholze z Gdańska; Gottschalk z Moguncyi; Schlesinger z Wrocławia; Kunze z Luksemburga.

POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Tarnowa; Łakomicki z Machcina; Kulan z Borzęciczek; Arent z Woszokowic; Busse z Rogalina; Kropiński z Kobylnik.

HOTEL RZYMSKI: Gänsichen jun. z Słabojewka.

HOTEL PARYSKI: Sobeski z Braciszewa; Kopf z Dębnicy; Magdziński z Imielinka; ks. Sobalski i Szeinig z Chwałkowa.

HOTEL SASKI: Butterlmilch z Leszna.

HOTEL BERLINSKI: Krajewicz z Lubasza; Iłowiecki z Barda; Łakomicki z Bzewa.

HOTEL EICHBORNA: Cohn z Witkowo; Steiningen z Rawicza.

POD TRZEMA LILIAMI: Dräger z Powiedzisk.

W mieszkaniu prywatném: Rosskamm z Leszna, Müller i Ilgner z Berlina, Semmler z Pirmasens, ul magazynowa Nr. 15.; Nast z Góry, ulica lipowa Nr. 5.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 21. Września 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina..............	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{8}$	—
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	—	99
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	$100\frac{1}{4}$
Louisdory.......................	—	—	111
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$	—